

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!

POLONIJNY TŁUSTY CZWARTEK
Nie tylko pączki!

DZIEŃ BABCI I DZIADKA
Srebrna głowa,
złote serce...

Konkurs Międzynarodowy
BYĆ POLAKIEM

Mieszkasz za granicą
a twoje serce
jest w Polsce?

Tłusty czwartek
2024
Tłusty czwartek wszystkie
pączki, samochody się do
rączki

Spotkanie liderów organizacji polonijnych w Republice Mołdawii

10 lutego 2024 r. w Kiszyniowie miało miejsce coroczne spotkanie Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Tomasza Kobzdeja oraz pracowników placówki z liderami organizacji polonijnych w Republice Mołdawii, nauczycielami języka polskiego oraz polskimi duszpasterzami.

W spotkaniu, które odbyło się w Ambasadzie RP, wzięły udział osoby reprezentujące organizacje polonijne z całego kraju: Kiszyniowa, Bielc, Głodian, Styrczy, Tyrnowa, Komratu oraz z Naddniestrza – Rybnicy, Słobody-Raszków i Tyraspolu. To była okazja do podsumowania minionego roku oraz omówienia priorytetów współpracy z miejscowymi środowiskami polonijnymi w roku 2024.

Ambasador Tomasz Kobzdej przedstawił najważniejsze kwestie, dotyczące obecnej polityki zagranicznej polskiego rządu, która zasadniczo nie uległa zmianie. Podziękował za współpracę organizacjom polonijnym w szeroko pojętej promocji Polski. Stwierdził, że spotkanie w takim gronie jest potrzebne, bo stwarza możliwość otwartej dyskusji nad bieżącymi wyzwaniami. Tomasz Kobzdej podziękował także nauczycielom za pracę na rzecz podtrzymywania polskości.

Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kiszyniowie Magda Arsenicz przypomniała zebranych zasady otrzymywania Karty Polaka, zwróciła uwagę na korekty, zachęciła do pisania projektów, przypomniała o możliwości wsparcia dla osób w trudnej sytuacji losowej. W spotkaniu uczestniczyła również wicekonsul Pani Magdalena Rocka-Yelkenci.

Spotkanie dało możliwość wymiany doświadczeń, pomysłów i planów pomiędzy wszystkimi uczestnikami, także w obszarze realizacji projektów w 2024 roku.

Najbardziej prężne organizacje, zrzeszające polską mniejszość, działają w stolicy, na północy Mołdawii, w Naddniestrzu oraz Gagauzji.

Ich celem jest rozwój kultury polskiej mniejszości narodowej, pielęgnacja pamięci historycznej, ochrona cywilnych, gospodarczych, społecznych, religijnych i innych praw mniejszości, pomoc w zakresie edukacji i działalności zawodowej, wspieranie nauczania języka polskiego i wiedzy o Polsce.



Ukazuje się od listopada 1996 r.
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:
Redakcja „Jutrzenki”
skr. poczt. 983
MD-3101 Bălți MOLDOVA
e-mail:
redakcja.jutrzenka@gmail.com

www.jutrzenka.md

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

Redaktor naczelny
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:
Wanda Burek
Elena Dudari
Anna Gaydamowicz-Mazur
Ala Klimowicz
Stefan Ladryk
Zofia Nieczaj
Lucyna Otwinowska
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:
Natalia Barwicka
Anna Dubiel
Alina Kovalenko
Aleksy Ladryk
Natalia Pityn

Redaktor strony internetowej
Małgorzata Kiryłłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



W NUMERZE

- **Wiadomości polonijne:** Spotkanie liderów organizacji polonijnych w Republice Mołdawii 2
- **Rocznice:** Oskar Kolberg – Ocalić ulotność 4
- **Wiadomości polonijne:**
 - Dzień Babci i Dziadka w Głodianach 6
 - Piękne życzenia od wnuków 6
- **Fotowystawa:** „Srebrna głowa, złote serce” 8
- **Wiadomości polonijne:** Dzień Babci i Dziadka w polskich grupach Przedszkola Nr 89 w Kiszyniowie 10
- **Newsy dla Polonii**
 - Międzynarodowy konkurs „Być Polakiem” 12
 - Latem odbędzie się Światowy Złot Młodzieży Polonijnej 13
 - Letnie kursy języka i kultury polskiej 13
- **Tradycje znane i te zapomniane:** Karnawał. Skąd pochodzi tradycja zimowej zabawy? 14
- **Fotorelacja:**
 - Karnawał w Bielcach i Kiszyniowie 15
 - Tłusty Czwartek w ośrodkach polonijnych 16
- **Encyklopedia Jutrzenki:** Dlaczego jemy pączki w Tłusty Czwartek? 18
- **Smacznego!** Chrust lany 18
- **Klub Mądrej Sówki** 19
- **Uczymy się polskiego** 20
- **Kultura:** Film „Powstaniec 1863” 21
- **Chwila poezji:** Wierze o Krakowie 22
- **Zakochaj się w Polsce:** Kościół św. Wojciecha w Krakowie 22

ZDJĘCIA NA OKŁADCE:

1 strona: Lekcja języka polskiego w wiejskiej szkole w Słobodzie-Raszków (Naddniestrze)

2 strona: Ostatni dzień karnawału w Stowarzyszeniu „Polonia” w Rybnicy (Naddniestrze)

Projekt finansowany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2024

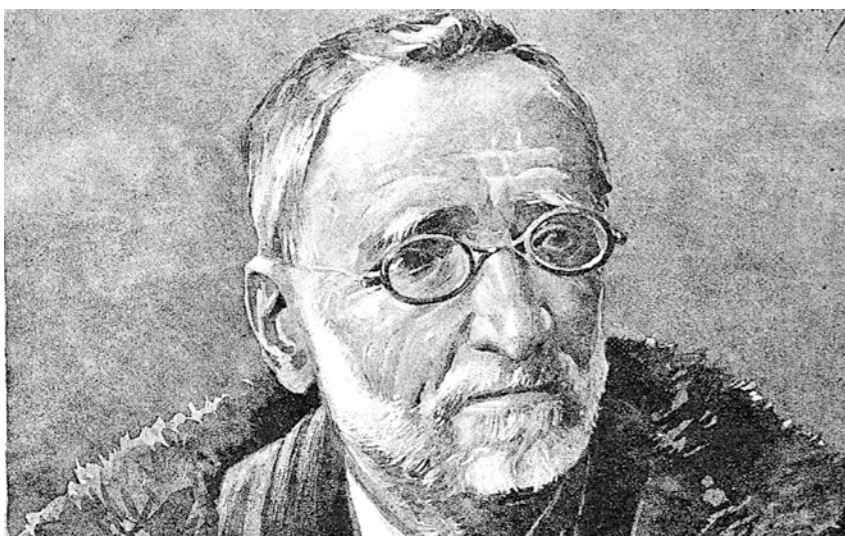


Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

OSKAR KOLBERG – OCALIĆ ULOTNOŚĆ

210. rocznica urodzin polskiego etnografa

Bez zainteresowania przekazywaną ustnie kulturą tradycje ludowe umierały. Chyba, że znalazł się taki szlachcic jak Oskar Kolberg – urodzony 210 lat temu wybitny polski etnograf i kompozytor.



Polska kultura stoi niejako na dwóch nogach – jednej szlacheckiej, drugiej ludowej. I mimo, że szlachta stanowiła na ziemiach polskich do 10% społeczeństwa, to ten pierwszy segment jest znany dogłębnie, zbadany, zapisany i usystematyzowany, podczas gdy o drugim nie wiemy nawet za bardzo, czego nie wiemy. Zapisanie jest tu zresztą kluczem; kultura oralna umiera, jeżeli nie ma komu przekazać jej dalej, a i w tym przypadku jakaś część zawsze będzie stracona, bo nigdy nie da się opowiedzieć historii czy zaśpiewać piosenki dwa razy w dokładnie ten sam sposób. O ile szlachta nie zainteresowała się „prostą” kulturą lokalnych chłopów, ustne tradycje umierały wraz z nimi.

Na szczęście była jednak szlachta, która się interesowała – i to na długo przed wybuchem mody na idealistyczną i wątle zakorzenioną

w rzeczywistości chłopomanię. Mija 210 lat od narodzin Oskara Kolberga, wybitnego etnografa, kompozytora oraz badacza muzyki i kultury ludowej.

Kolberg przyszedł na świat 22 lutego 1814 r. w rodzinie polsko-niemiecko-francuskiej, w inteligenckim domu. Krótko po jego narodzinach ojciec Juliusz, z wykształcenia kartograf i geodeta, został powołany przez Stanisława Staszica na profesora miernictwa, geodezji i topografii na Uniwersytecie Warszawskim. Kolbergowie wprowadzili się do Pałacu Kazimierzowskiego, Oskar stał się więc sąsiadem m.in. Kazimierza Brodzińskiego oraz rodziny Chopinów, w tym zaledwie o cztery lata starszego Fryderyka. Juliusz Kolberg był również członkiem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i Komisji Najwyższej Egzaminacyjnej w Królestwie, a także tłumaczem polskiej poezji na nie-

miecki. Razem z żoną – również świetnie wykształconą kobietą – zadbali, by ich dzieci odebrały wysokiej jakości edukację. Te działania najwyraźniej zaowocowały, bowiem prócz Oskara, dla kultury oraz rozwoju technologicznego zasłużyli się również jego starszy brat Wilhelm – inżynier i członek zarządu budowy kolei warszawsko-wiedeńskiej – oraz młodszy syn, Juliusz, zmarł w wieku zaledwie 25 lat. Kolbergowie mieli jeszcze dwójkę dzieci, Julię i Gustawa, które nie dożyły dorosłości.

Oskar Kolberg wraz z braćmi uczęszczał do Liceum Warszawskiego, a następnie studiował teorię muzyki i kompozycję w Berlinie. Oprócz gry na fortepianie i pracy kompozytorskiej – wydał liczne utwory – sam uczył muzyki, pracował jako księgowy oraz urzędnik bankowy. Dzięki wstawiennictwu Wilhelma przez jakiś czas zasiadał również w zarządzie kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Muzyka niezaprzecalnie była jego pasją. W 1839 po raz pierwszy zapisał ze słuchu melodie ludowe, które później wydał wraz z własnym akompaniamentem na fortepian. Badania nad muzyką ludową oraz jej dokumentowanie stały się początkiem etnograficznej pracy Kolberga, wydając owoc w postaci publikacji monografii „Pieśni ludu polskiego” w 1857 r., pierwszej

części ogromnego dzieła pt. „Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”. Obecnie „Lud”, wydawany przez Instytut im. Oskara Kolberga, wraz z indeksami i aneksami liczy 86 tomów. „Brzmi pieśń nieprzerwanie po naszych niwach i gajach, płynie z wodą i wiatrem, odbija się o ściany naszych karczem, dworów i chat, a tam, gdzie powstała, najsilniej za serce chwyta. Stając się wierzonym jej tłumaczem, wszędzie wskazałem miejsce, gdzie wystuchaną została” – pisał.

W celu zbierania materiałów do kolejnych woluminów badacz podróżował po wsiach i osadach ziem polskich, od Lwowa po Poznań. Początkowo były to piesze wycieczki; później Oskar gościł u zaprzyjaźnionych rodzin ziemiańskich i wyruszał na badania stamtąd; było to spowodowane m.in. nieufnością lokalnej ludności do obcego przybysza oraz mniej niż pomocnymi działaniami władz zaborczych. Między 1836 a 1885 r. etnograf praktycznie co roku odbywał jakąś wyprawę badawczą.

Stopniowo jego praca zaczęła przynosić mu rozpoznawalność i uznanie w środowisku naukowym. Kolberg opracował ponad 1000 ha-seł z zakresu muzyki, muzykologii, etnografii i etnologii do „Encyklopedii Powszechnej” Samuela Orgelbranda. W 1868 r. przyjęto go do Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (później Akademii Umiejętności), a w 1878 r. na wystawie światowej w Paryżu w pawilonie austriackim prezentowane były ikonografie

Każdy rodzący się człowiek ma dla siebie osobną gwiazdę na niebie, która mu świeci, pokieła (dokąd) żyje.

Oskar Kolberg

postaci i strojów ludowych przygotowane przez niego wraz z Lzydorem Kopernickim. Był on również honorowym członkiem wielu stowarzyszeń naukowych i kulturalnych, m.in. Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. W 1889 r. etnograf obchodził jubileusz półwiecza działalności badawczej. Na uroczystości temu poświęconej zjawili się liczni przedstawiciele ówczesnego środowiska artystycznego i naukowego – w tym Juliusz Kossak, Jan Matejko, Władysław Żeleński czy Józef Majer – a także delegacja ludności chłopskiej oraz młodzież uniwersytecka.

Oskar Kolberg do swej śmierci w 1890 r. opracowywał i wydawał zebrany przez siebie materiał badawczy. Za jego życia opublikowane zostały 33 tomy „Ludu”.

„Melodia jest duszą pieśni gminnej, w niej poznasz myśl i serce, jak w zwierciadle; ona znamionuje ducha każdego pokolenia” – pisał jako dwudziestoparolatek we wstępie do pierwszego wydania pieśni ludowych wraz z akompaniamentem. Przez następne pół wieku poświęcał się zgłębianiu tego ducha, chadząc, gdzie nikt wcześniej nie chadzał, ocalając od zatracenia tę ulotność, jaką w gruncie rzeczy jest kultura, dopóki nie zostanie pochwycona i zatrzymana na piśmie. Zawdzięczamy mu wiedzę o korzeniach polskiej tradycji i tożsamości – wiedzę, która bez wieloletniej, sumiennej i pochtaniającej całej jego życie pracy najpewniej przepadłaby bezpowrotnie.

Joanna Talarczyk
źródło: DlaPolonii.pl

OSKAR KOLBERG

Etnograf, folklorysta, kompozytor – uznawany powszechnie za twórcę źródłowych podstaw współczesnych nauk o kulturze: etnografii i etnologii, folklorystyki, etnomuzykologii, językoznawstwa.

ciekawostki

Rodzimą kulturę ludową zawarł w monumentalnym dziele „Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”. Za życia udało mu się opublikować 33 tomy. Każdy jest osobną monografią, poświęconą innemu regionowi w Polsce.

Na wydawnictwo Kolberga składa się około:

- 12 tys. pieśni,
- 1250 podań,
- 670 bajek,
- 2700 przysłów,
- 350 zagadek,
- 15 ludowych widowisk,
- i wiele innych zapisów kultury ludowej.



DZIEŃ BABCI I DZIADKA w Głodianach

W Polsce Dzień Babci obchodzony jest 21 stycznia, a Dzień Dziadka 22 stycznia.

Dzień Babci i Dziadka nie jest świętem międzynarodowym, co oznacza, że na świecie celebruje się go w różnych terminach. Mimo iż daty i sposoby obchodów mogą być różne, w każdym państwie chodzi o to samo – podkreśla się rolę babci i dziadka.

Niezależnie od dnia, w którym obchodzony jest Dzień Babci i Dziadka, pamiętajmy o naszych dziadkach na co dzień!

21 stycznia br. z okazji święta wszystkich Babć i Dziadków, w siedzibie polonijnego Stowarzyszenia „Styrczańskie Dzwoneczki” w Głodianach przygotowano dla nich moc atrakcji, aby przypomnieć im, jak wiele dla nas znaczą.

Babcia i dziadek to dwie niezwykle osoby, które często w znacznym stopniu kształtują swoje wnuki. Wspomnienia, budowane razem z nimi, towarzyszą nam w późniejszej wędrówce przez życie, dlatego tak ważne jest, aby doceniać każdy dzień z nimi spędzony.

W wyznaczonym dniu w Centrum Kultury w Głodianach pojawiły się babcie oraz dziadkowie zaproszeni przez swoich wnuków. Zebranych przywitała prezes Stowarzyszenia „Styrczańskie Dzwoneczki” Lilia Górka, życząc przybyłym gościom wszystkiego najlepszego. Po rozpoczęciu uroczystości dzieci zaprezentowały

występy artystyczne – recytowały wiersze, śpiewały piosenki, a także tańczyły. Nie zabrakło i wspólnych zabaw. Był to dzień pełen uśmiechu, radości, wzruszenia oraz dumy.

Z okazji Dnia Babci i Dziadka odbył się też konkurs kulinarny. Wszystkim babciom i wnukom, zaangażowanym w konkursie, Pani Lilia Górka serdecznie podziękowała za podjęty trud i starania w przygotowaniu dań. Każdy uczestnik otrzymał dyplom uznania.

Wspólny poczęstunek był doskonałą okazją do rozmów, w czasie których wszyscy mogli podzielić się wrażeniami. ▷

Ałła Klimowicz



PIĘKNE ŻYCZENIA OD WNUKÓW

W styczniu, w najchłodniejszej porze roku w Domu Polskim w Bielcach odbyło się najcieplejsze święto – Dzień Babci i Dziadka.

Dzień Babci i Dziadka to doskonała okazja do kształtowania u dzieci uczuć miłości, dobroci i szacunku. Dziadkowie to najbardziej wyrozumiałe „instytucje”, które bardzo często wychowują wnuki do czasu ich pójścia do przedszkola. Dlatego dzieci czują się z nimi szczególnie związane.

W tym dniu w Domu Polskim dzieci tańczyły, śpiewały piosenki, recytowały wiersze dla ukochanych babć i dziadków. Podczas uroczy-

stości wystąpił również wokalny zespół „Jaskółki”, działający przy Domu Polskim.

Jak co roku wnuczeta radośnie wręczyły swoim babciom i dziadkom laurki, przygotowane z wielkim zaangażowaniem podczas zajęć artystycznych.

Organizatorzy spotkania zaprosili babcie, dziadki i ich wnuczeta do udziału w konkursach i zabawach z nagrodami, w których zarówno dzieci jak i dziadkowie chętnie brali udział. Podczas uro-

czystości czterem laureatom corocznego Konkursu Mądrej Sówki ogłoszonego przez Redakcję „Jutrzenki” wręczono książki z łamigłówkami, ufundowane przez Bibliotekę Narodową w Warszawie.

Dziadkowie byli pełni uznania dla swoich pociech. Podziwiali ich postawę i umiejętności.

Po każdej takiej uroczystości wzrasta więź między dziećmi i ich dziadkami. Wszystko pozostaje na długo w pamięci małych aktorów i widzów. Dla tych właśnie wartości, dla wspólnych przeżyć warto podtrzymać to rodzinne święto. ▷

Aleksy Ladryk



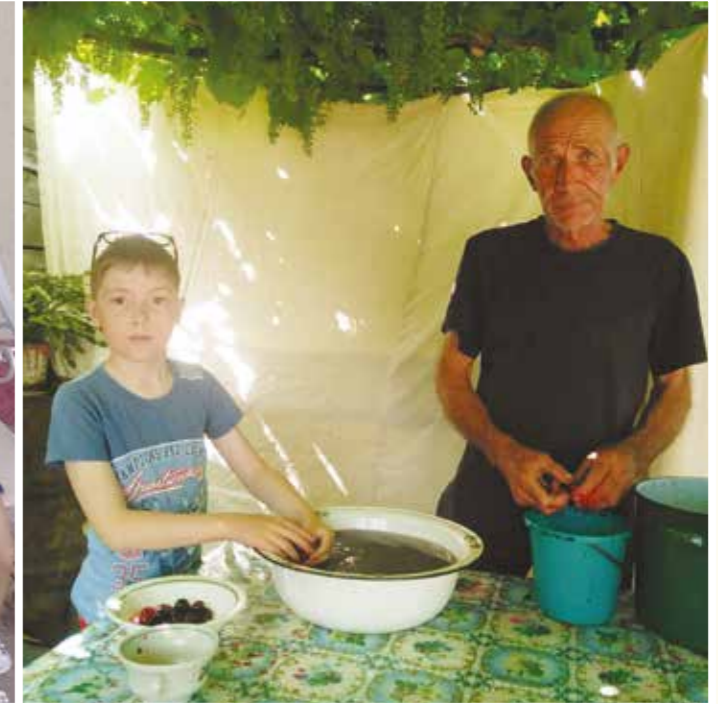
■ Babciu, dziadku, popatrz na nas, jak ładnie tańczymy!

„SREBRNA GŁOWA, ZŁOTE SERCE”

W styczniu 2024 roku członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej „Mała Ojczyzna” w Słobodzie-Raszków (Naddniestrze) wzięli udział w konkursie fotograficznym z okazji Dnia Babci i Dziadka. Zdjęcia przedstawiają najpiękniejsze chwile, które spędzamy ze swoimi dziadkami.



Zapraszamy do oglądania galerii prac zgłoszonych do konkursu fotograficznego „SREBRNA GŁOWA, ZŁOTE SERCE” (więcej zdjęć na Facebooku TKP Mała Ojczyzna)





BABCIA Z DZIADKIEM DZIŚ ŚWIĘTUJĄ!



Dzień Babci i Dziadka w polskich grupach Przedszkola Nr 89 w Kiszyniowie

21 i 22 stycznia w Polsce obchodzono Dzień Babci i Dziadka. Bardzo często świętuje się je łącznie. Wnuczki oraz wnukowie zwykle obdarowują babcie i dziadków drobnymi prezentami lub czekoladkami. Młodsze dzieci w przedszkolach przygotowują z opiekunami różne przedstawienia. W tym dniu warto podziękować dziadkom i babciom za wspólną zabawę, opiekę, dobrą radę.

Obchody Dnia Babci i Dziadka w Przedszkolu Nr 89 w Kiszyniowie „Jaskółka”, gdzie działają grupy z nauczaniem języka polskiego, stają się już dobrą tradycją. Przecież to święto jest dodatkową okazją do zaszczepienia w dzieciach miłości i szacunku do starszego pokolenia.

– W trakcie przygotowań do obchodów Dnia Babci i Dziadka poznawaliśmy razem z dziećmi polskie zwyczaje i tradycje – powiedziała dyrektor przedszkola Dorina Banciu. – Postanowiliśmy zaprosić do nas tych, którzy wychowali swoje dzieci, a teraz wychowują wnuków – z miłością i pełnym oddaniem.

Dzieci z niecierpliwością czekały na ten moment, przygotowując samodzielnie upominki dla swoich ukochanych babć i dziadków. Przygotowały również specjalnie dla nich program artystyczny, śpiewały piosenki i tańczyły. Czcigodni goście ze wzruszeniem odbierali czułe słowa, kierowane pod ich adresem.

Jednym z celów tego spotkania było przybliżenie kultury Polski i tu bardzo pomocnym stał się występ polonijnego zespołu „Wesołe Babcie”, działającego przy Stowarzyszeniu „Polska Wiosna w Mołdawii”. Dzieci i dorośli byli zachwyceni polskimi tańcami i kolorowymi strojami ludowymi. W dalszej części



■ Impreza w Przedszkolu Nr 89 w Kiszyniowie „Jaskółka” była nagrana przez telewizję MOLDOVA TV1, dzięki czemu wszyscy mieszkańcy kraju mogli zobaczyć ten reportaż w popularnym programie „Nasz wspólny dom Mołdawia”.

uroczystości niecodzienni goście zostali zaproszeni na słodki poczęstunek. To był naprawdę wyjątkowy dzień, pełny radości i dumy.

Przedszkole Nr 89 „Jaskółka” od lat z sukcesem realizuje wielokulturowy projekt edukacji dzieci w wieku przedszkolnym. Wiodącą rolę w tym odgrywają utalentowane wychowawczynie pracujące w dwóch polskich grupach: Galina Morgun, Marina Manziuc, Tatiana Dobrovolsciaia, kierownik muzyczny Galina Cernomoret oraz nauczycielka języka polskiego Urszula Brożek, skierowana przez ORPEG.

Obecni na uroczystości dziadkowie wyrazili szczególną wdzięczność opiekunkom i kierownictwu przedszkola za ich szlachetną pracę i znaczący wkład w rozwój swoich wnuków, za pracowitość, zapał, wytrwałość, oddanie swojemu zawodowi i życzliwość duszy.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele Ambasady RP w Kiszyniowie oraz organizacji polonijnych – Polskiego Towarzystwa Medycznego w Kiszyniowie oraz Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”, pod patronatem których działają przedszkolne grupy polskie. (sl)

Lidja MITROFANOWA: Bardzo się cieszę, że moja wnuczka uczęszcza do polskiej grupy Przedszkola „Jaskółka”, trafiłszy tu za namową naszych sąsiadów. Jestem Ukrainką, a język polski podoba mi się swoją melodyjnością, do tego jest dla mnie łatwy. Uważam, że znajomość dodatkowego języka obcego i kultury innego kraju będzie korzystna dla mojej wnuczki, wzbogaci ją.

Jurij MUNTEAN: Jestem po raz pierwszy w przedszkolu wnuczki, wcześniej jakoś nie było okazji. Bardzo mi się podoba ta grupa! Uważam, że każdy język jest przydatny dla rozwoju dziecka.

Ludmiła i Iwan DIMA: Takie nieoczekiwane święto! Po prostu super! Zachwycamy się swoją wnuczką!

MIĘDZYNARODOWY KONKURS

BYĆ POLAKIEM

XV EDYCJA 2023/2024 R

Mieszkaś za granicą a Twoje serce jest w Polsce?

NA LAUREATÓW
CZEKAJĄ
ATRAKCYJNE
NAGRODY

www.bycpolakiem.pl

FUNDACJA ŚWIAT & TAK

ORGANIZATOR KONKURSU

ZAPRASZAMY
DZIECI I MŁODZIEŻ
OD 6 DO 22 LAT
ORAZ
NAUCZYCIELI
POLONIJNYCH

Latem odbędzie się Światowy Złot Młodzieży Polonijnej

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” organizuje Światowy Złot Młodzieży Polonijnej w dniach 30 lipca – 3 sierpnia 2024 r. Jest to wydarzenie łączące młodzież polonijną z całego świata, dające jej przestrzeń do rozwoju oraz integracji.

„Celem Złotu jest zmobilizowanie młodego pokolenia Polaków do aktywności społecznej na rzecz wspólnot polonijnych oraz do budowania silnej więzi z krajem pochodzenia, a także pokazanie młodym Polakom z całego świata drzemącego w nich potencjału i zachęcenie do

współpracy z Macierzą na wielu płaszczyznach, m.in. gospodarczej, społecznej i politycznej. Młodzież polonijna to ambasadorzy Polski w swoich krajach zamieszkania i bardzo ważnym jest by zapewnić jej miejsce i przestrzeń do budowania silnej więzi z krajem pochodzenia” – podkreśla „Wspólnota Polska”.

Współorganizatorami Złotu Młodzieży Polonijnej są środowiska młodzieży polonijnej z całego świata

Szczegółowe informacje zostaną ogłoszone do 28 marca 2024 roku na stronie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.



Światowy Złot Młodzieży Polonijnej 2024

- pierwsze ogólnoswiatowe spotkanie młodzieży polonijnej
- ponad 2 tys. uczestników z 40 krajów
- 3 dni debat
- 5 paneli
- 4 dyskusje panelowe
- gry edukacyjne
- udział w uroczystości rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

Letnie kursy języka i kultury polskiej

organizowane przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej

Rekrutacja na kursy już się rozpoczęła! Szczegółowe informacje o terminach, programie, warunkach uczestnictwa znajdują się na bieżąco aktualizowanej stronie poświęconej Programowi, która ma też wersję w języku angielskim.

Link do strony ze szczegółowymi informacjami: <https://nawa.gov.pl/jezyk-polski/letnie-kursy-nawa>

W bieżącym roku będą dostępne następujące kursy:

1. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II zorganizuje stacjonarny kurs NAWA dla studentów i nauczycieli akademickich w Lublinie w dniach 1-28 lipca 2024 r. Więcej informacji: <https://www.kul.pl/aplikacja-nawa,111400.html>
2. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zorganizuje stacjonarny kurs NAWA dla studentów i nauczycieli akademickich w Lublinie w dniach 6-26 lipca 2024 r. Więcej informacji: <https://www.umcs.pl/pl/letni-kurs-nawa-2024,8072.htm>
3. Uniwersytet Wrocławski zorganizuje dwa kursy dla studentów i nauczycieli akademickich w dniach 7-27 lipca 2024 r.: stacjonarny we Wrocławiu i intensywny zdalny.
4. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza zorganizuje stacjonarny kurs NAWA dla studentów i nauczycieli akademickich w Poznaniu w dniach 22 lipca – 11 sierpnia 2024 r. Więcej informacji: <https://schoolpl.amu.edu.pl/kurs-letni-nawa/>
5. Uniwersytet Śląski zorganizuje pięć kursów (więcej informacji: <https://www.sjikip.us.edu.pl/pl/letnia-szkola-jezyka-literatury-i-kultury-polskiej/>):
 - stacjonarny kurs NAWA dla studentów i nauczycieli akademickich w Cieszynie w dniach 1-28 sierpnia 2024 r.
 - zdalny kurs NAWA dla studentów i nauczycieli akademickich w dniach 1-21 sierpnia 2024 r.
 - intensywny zdalny kurs NAWA dla studentów i nauczycieli akademickich w dniach 1-21 sierpnia 2024 r.
 - stacjonarny kurs NAWA dla lektorów-cudzoziemców w Cieszynie w dniach 1-21 sierpnia 2024 r.
 - zdalny kurs NAWA dla lektorów-cudzoziemców w dniach 1-21 sierpnia 2024 r.
6. Uniwersytet Łódzki zorganizuje intensywny zdalny kurs NAWA dla studentów i nauczycieli akademickich w dniach 5-25 sierpnia 2024 r.

KARNAWAŁ

Skąd pochodzi tradycja zimowej zabawy?

Nazwa „karnawał” wywodzi się od włoskiego „carnevale”, z łaciny: „carnem levāre” („mięso usuwać”). W Polsce ten czas nazywany był dawniej „zapustami” lub „mięso­pustem”. Pożegnanie się z jedzeniem mięsa przed wielkim postem wymagało odpowiedniej oprawy w postaci muzyki i zabawy.

Karnawał wywodzi się z kultów agrarnych i kultów płodności. Dawno temu utrzymywało się przekonanie, że im wyższe będą skoki podczas karnawału, tym wyżej urosnie zboże i obfitsze będą zbiory – stąd tańce będący jednym z głównych elementów zapustów.

Każdy kraj ma swoje tradycje i sposób obchodzenia karnawału. Ostatni tydzień karnawału w Polsce zaczyna **Tłusty Czwartek**, a kończy **Środa Popielcowa**.

KARNAWAŁOWE TRADYCJE WE WŁOSZACH

Karnawał znany w obecnej formie ma swoje początki we Włoszech drugiej połowy X wieku. Ówczesna zabawa miała na celu m.in. zatarcie podziałów społecznych oraz religijnych poprzez anonimowość, jaką zapewniały noszone w tym czasie maski oraz kostiumy. Był to także okres wyzwolenia z obyczajów i obowiązków oraz czas ciągłej zabawy.

Najbardziej rozpoznawalny i atrakcyjny turystycznie karnawał w Europie to karnawał w Wenecji. Znany jest przede wszystkim z pięknych masek, które przywdziewają jego uczestnicy, a ich pochod przez miasto zaprasza do zabawy, odbywającej się na wszystkich ulicach i uliczkach miasta.

Tradycje karnawałowe znane były również w Polsce, chociaż w trochę innej formie niż w Wenecji.

Do polskich zwyczajów zapustnych należy między innymi przebieranie się za zwierzęta. Wiejscy chłopcy zakładali na siebie zwierzęce skóry, specjalnie uszyte stroje przedstawiające zwierzęta lub przebierali się za kozaka, dziada i babę z dzieckiem, muzykanta czy sołtysa. W przebraniach oraz z kukłami przedstawiającymi sierotkę, kozę lub konia wędrowano po domach i zbierano „wykup”. Jeśli odwiedzony gospodarz nic nie dał wędrowcom, przetrzymywano go dopóki nie wykupił się w karczmie.

We wstępną środę niezamężne kobiety przypinały się do sań na miejsce koni i obwoziły po wsi skrzypka. Następnie zawoziły go do dworu, gdzie zostawały ugoszczone. Po tym odwoziły grajka do karczmy, aby go spalić lub powiesić. Oczywiście grajka nie zabijano, a jedynie obwiązywano lekko ramiona słomą i golono, udawano również że się go wiesza, ale ustawiano stółek tak, aby mógł się wydostać. Wieczorem do karczmy wjeżdżał na koniu Zapust i obsypywał głowy komornic popiołem, po czym wyganiał je miotłą. Gospodyni na koniec zasypywała głowy popiołem i gasiła światło, kończąc w ten sposób zapusty i rozpoczynając Wielki Post.

Pod koniec karnawału odwiedzano sąsiadów, z którymi ucztowano, tańczono i śpiewano, a w ostatni dzień karnawału kobiety zbierały się w karczmie na tańce.

Wiele regionów Polski wraz z kończącym się karnawałem kultywowało tradycję niszczenia symboli zimy. Na ziemi krakowskiej w ostatki ścinano słomianą kukłę nazywaną Mięso­pustem. Kobiety wykonywały obrzędowe tańce, wysoko i rytmicznie podskakując „na wysoki len i konopie”.

Zapusty wiązały się z dużą ilością tłustych dań, tak jakby pełnymi półmiskami chciano zaspokoić głód przed zbliżającym się postem. Dużą rolę w karnawale pełnił także alkohol. W Rzeczypospolitej powszechnie pito miód, a od XV wieku wódkę pędzoną z fermentowanego żyta, stoły wręcz uginały się od karetek z wódką i dzbanów miodu. Zakrapiane alkoholem zabawy były doskonałą okazją do swatania par, które brały ślub podczas następnego karnawału.

Na Dworach i w wielkopańskich rezydencjach organizowano redu­ty, wielkie karnawałowe uczyty oraz wielogodzinne kuligi przy dźwiękach muzyki, kiedy to odwiedzano inne dwory, aby wspólnie pić, jeść i się bawić.

Współcześnie również uczestniczymy w zabawach i przyjęciach. Bale maskowe pozostawiliśmy jednak w dużej mierze w domenie dzieci. Przedpostne objadanie się nie jest już tak popularne – no może poza tłustym czwartkiem, o którym nikomu nie trzeba przypominać.

na podstawie www.fide.pl

Od wielu lat dwa ośrodki polonijne w Mołdawii urządzają tradycyjną rozrywkę karnawałową. Są to: dziecięcy karnawał w Domu Polskim w Bielcach i bal przebierańców w stolicy dla osób dorosłych z kiszyniowskich organizacji społecznych.



Bielce

Najmłodszy uczniowie Domu Polskiego w Bielcach spotkali się jak co roku na balu karnawałowym. Dzieci wybierały sobie postaci z bajki, za którą należało się przebrać i zaprezentować swojego bajkowego bohatera w formie wierszyka, piosenki lub tańca. Oczywiście śmiechu przy tym było dużo, a za każdy wyjątkowy występ dzieci nagradzane były ogromnymi brawami!



Kiszyniów

Organizatorem balu przebierańców w Kiszyniowie jest Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”. Polonusi po raz kolejny pokazali, że potrafią się świetnie bawić! Bal przebierany dostarczył mnóstwa pozytywnych wrażeń, uśmiechów na twarzy, pozwolił świetnie odpocząć w tańcu i dodać pozytywnej energii na kolejne dni roku.

PRECELKI W KISZYNIOWIE



Tłusty Czwartek w Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyńowie nie mógł odbyć się bez degustacji! Pracownicy biblioteki zorganizowali warsztaty robienia precelków w ramach serwisu #GotujzPolskim Akcentem, który od lat prowadzi biblioteka na swoim Facebooku.



W kalendarzu chrześcijańskim ostatni czwartek przed wielkim postem znany także jako **zapusty, mięsopust, ostatki**.



PĄCZKI W BIELCACH

W bieleckim Domu Polskim 8 lutego goście oglądali filmy prezentujące zapustowe tradycje i opowiadali o zwyczajach karnawałowych w Polsce. A na stole królowały pączki i donaty! Najmłodszy musieli rozwiązać zagadki karnawałowe, a zwycięzcy otrzymali pamiątkowe książeczki, ufundowane przez Redakcję czasopisma „Jutrzenka” (czytelnicy również mogą spróbować swoich sił w rozwiązywaniu tych zagadek na stronie 17).



FAWORKI W RYBNICY



Stowarzyszenie „Polonia” w Rybnicy, zgodnie z polską tradycją, świętowało Tłusty Czwartek – dzień, kiedy Polacy zajadają się pączkami i faworkami. Sofia Pogrebnaja, pod bacznym okiem mamy, Pani Inny, przygotowała smaczne faworki, a następnie zrobiła miłą niespodziankę kolegom z grupy językowej!



OPONKI W STYRCZY



Stowarzyszenie „Styrczańskie Dzwoneczki” świętowało Tłusty Czwartek własnymi wypiekami. Oponki – klasyka idealna na karnawał – były pyszne! Do Domu Polskiego w Styrczy w tym dniu przybyli uczestnicy zespołu tanecznego „Styrczańskie Dzwoneczki” i ich rodzice, którzy opowiedzieli o tradycjach i obyczajach związanych z karnawalem oraz przygotowali dla dzieci różne gry i zadania.



DLACZEGO JEMY PĄCZKI

Tłusty Czwartek, to jedno z najbardziej wyczekiwanych i radosnych świąt w Polsce. W tym dniu ludzie z całego kraju gromadzą się w piekarniach i cukierniach, aby najeść się pysznych i obfitych pączków. Ale skąd wzięła się ta tradycja? Dlaczego jedzenie pączków jest tak ważne w Tłusty Czwartek?

POCZĄTKI TRADYCJI. Tradycja jedzenia pączków w Tłusty Czwartek sięga starożytności. W średniowieczu na dworach spożywano ogromne ilości jedzenia przed rozpoczęciem Wielkiego Postu. Było to wielkie obżarstwo, mające na celu wyczyszczenie spiżarni z zapasów tłustych produktów przed okresem postu i wstrzemięźliwości.

DLACZEGO PĄCZKI SĄ SYMBOLEM TŁUSTEGO CZWARTEKU? Pączki stały się symbolem Tłustego Czwartku ze względu na zawartość tłuszczu. Dawniej, aby uniknąć marnotrawstwa, używano smalcu, który był powszechnie dostępny i tani. Dodatkowo, pączki były łatwe do przygotowania i przechowywania, co czyniło je idealnym daniem na ten okres.

Karnawałowe słodkości to nie tylko pączki! Faworki, racuchy, pysie i oponki to popularne przekąski, które można znaleźć obok pączków. Miłośnicy deserów mogą również spróbować serników, babek lub ciastek, które również są doskonałym uzupełnieniem Tłustego Czwartku.



CHRUST LANY na karnawał i nie tylko...

Smak chrustu lanego przypomina troszkę pączka, a troszkę zwykłe faworki. Jego przygotowanie nie trwa długo, a smakuje naprawdę wybornie. Dużo radości daje smażenie takiego chrustu.



- CIASTO:**
- 1 szklanka mąki ● 2 jajka
 - 1/2 szklanki mleka
 - 1 łyżeczka cukru waniliowego
 - 1 łyżeczka proszku do pieczenia
 - 1 łyżeczka spirytusu
 - cukier puder do posypania

Wszystkie składniki umieścić w misce i dokładnie wymieszać na jednolite ciasto. Gotowe ciasto przelać do mocnego foliowego woreczka.

Olej rozgrzać na patelni. Odciąć jeden mały rożek z woreczka z ciastem i wylewać ciasto na rozgrzany tłuszcz, tworząc koncentryczne kształty. Faworki smażyć na rumiany kolor ze wszystkich stron. Po usmażeniu posypać obficie cukrem pudrem.

na podstawie: gotujcukiereczkiem.pl

W TŁUSTY CZWARTEK?

ZWYCZAJ JEDZENIA PĄCZKÓW W TŁUSTY CZWARTEK. W Tłusty Czwartek Polacy jedzą pączki na śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację. To dzień, w którym wszyscy pragną się najeść smakołyków bez wyrzutów sumienia. Pączki są smażone na głębokim oleju, a następnie posypane cukrem pudrem lub polane lukrem. Tradycyjnie nadziewane

są konfiturą różaną lub różanym dżemem, ale także można spotkać wiele innych smaków, takich jak waniliowe, czekoladowe czy kawowe.

TŁUSTY CZWARTEK – PRZESADY I ZABAWY. Tłusty czwartek to nie tylko okazja do jedzenia pysznych pączków, ale także czas pelen przesądów i zabaw. Jednym

z najpopularniejszych przesądów jest przekonanie, że osoba, która zje pączka w tłusty czwartek, będzie miała szczęście przez cały rok. W niektórych regionach Polski istnieje także zwyczaj przekazywania pączków sąsiadom i bliskim, co ma przynieść dobrobyt i wzajemne relacje.

Opracowała
Natalia Barwicka

KLUB MĄDREJ SÓWKI

Zagadki - kolorowanki

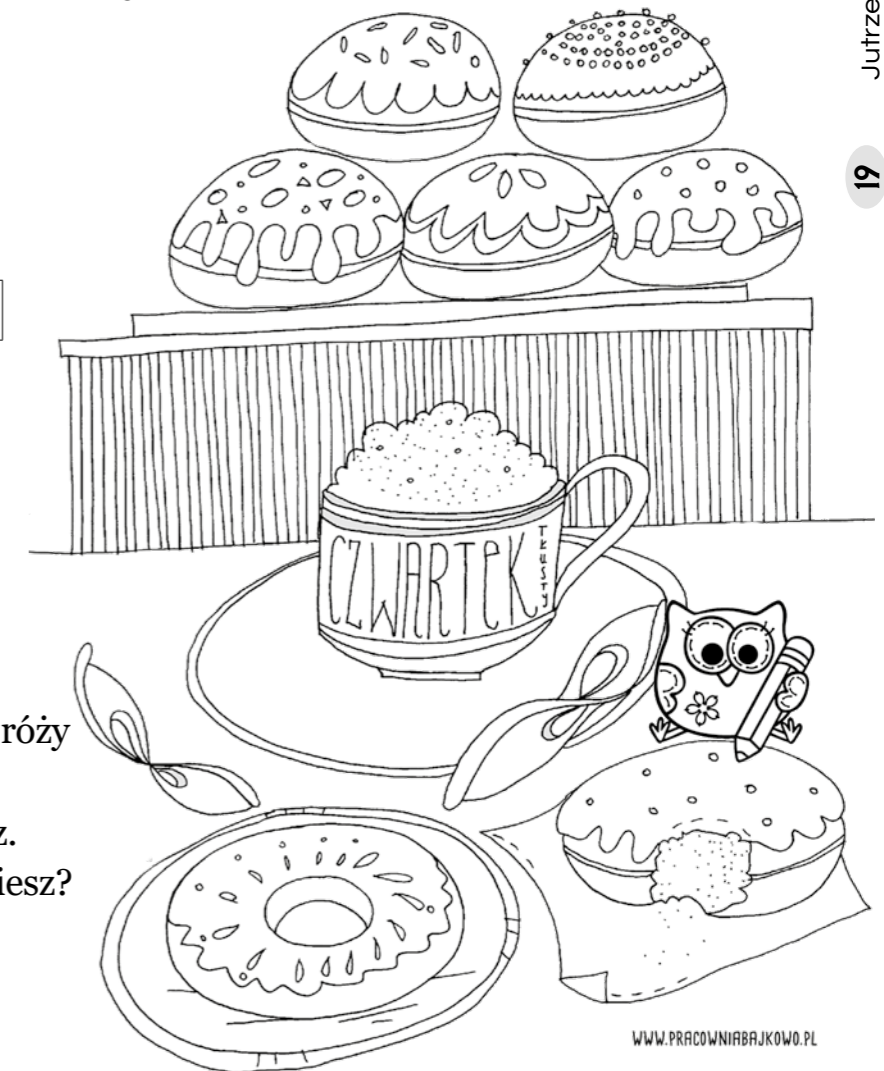
Odpowiedzi na zagadki prosimy wysłać na adres pocztowy: redakcja.jutrzienka@gmail.com lub przekazać do redakcji przez nauczyciela języka polskiego. Prosimy też podać swoje imię, nazwisko i wiek. Spośród poprawnych odpowiedzi pod koniec roku redakcja wylosuje zwycięzcę, który otrzyma nagrodę Mądrej Sówki – książkę „Wielki skarbiec lamigłówek”.

1. Okres bardzo roztańczony, w rytmie samby zanurzony, obfituje w huczne bale, nie czas to na smutki wcale.

2. Gdy karnawał nadchodzi noszą ją starsi i młodzi, by się nie poznać w tańcu na balu przebierańców.

3. W środku ma nadzienie z róży i początek postu wróży, kiedy go w tłusty czwartek jesz. Co to za przysmak – czy już wiesz?

Rubrykę opracował **Aleksy Ladryk**



[WWW.PRACOWNIABAJKOWO.PL](http://www.pracowniabajkowo.pl)

JĘZYK POLSKI: Wyjątkowo trudny! prawdziwa super-moc

JEDEN Z NAJTRUDNIEJSZYCH DO NAUKI

Obok chińskiego, węgierskiego i fińskiego, język polski zaliczany jest do najtrudniejszych na świecie. Skomplikowana gramatyka z mnóstwem wyjątków stanowi wyzwanie dla uczących się.

SZELESZCZĄCE ZGŁOSKI I GIĘTKI APARAT MOWY

Szeleszczące dźwięki oraz wymagający aparat mowy sprawiają trudności w poprawnym ich wymawianiu. Ćwiczenia nad giętkością aparatu wymowy są częstym elementem nauki języka polskiego.

„DWUZNAKI” JAKO WYZWANIE DLA OBCOKRAJOWCÓW

Zestaw dwuznaków takich jak: **cz, ch, sz, rz, dz, dź** i **dż** stanowi utrudnienie dla uczących się. Ich różnorodne kombinacje tworzą wyjątkowe łamańce językowe, stanowiące nie lada wyzwanie dla chcących opanować język polski.

PRZYKŁAD ŁAMAŃCA JĘZYKOWEGO

„Chrzyszcz brzmi w trzcinie w Szczebreszynie” to znany przykład trudności fonetycznych w języku polskim. Takie zdania są używane do demonstracji specyfiki polskiej wymowy i trudności w poprawnym jej odtworzeniu.

JAKIE SĄ NAJŁATWIEJSZE JĘZYKI ŚWIATA?

Nie wszystkie języki sprawiają trudności w nauce. Są też takie, których można dość łatwo się nauczyć. Na liście 10 najłatwiejszych języków świata znajdują się:

- angielski,
- hiszpański,
- włoski,
- francuski,
- holenderski,
- duński,
- niemiecki,
- portugalski,
- afrykanerski,
- rumuński.



ZAPAMIĘTAJ / ЗАПОМНИ

Существительное **pani** имеет две формы: **pani** и **panią**. В винительном и творительном падежах – **panią**. В остальных падежах – **pani**.

kto	pani	▶▶▶▶▶	To jest pani Kowalska.
kogo / czego	pani	▶▶▶▶▶	Nie ma pani Kowalskiej.
komu	pani	▶▶▶▶▶	Proszę powiedzieć pani Kowalskiej, że...
kogo / co	panią	▶▶▶▶▶	Przepraszam panią , czy... Widziałem wczoraj na ulicy panią Kowalską.
(z) kim	(z) panią	▶▶▶▶▶	Widziałem się wczoraj z panią Kowalską. Musimy już pożegnać się z panią .
(o) kim	(o) pani	▶▶▶▶▶	Rozmawiamy o pani Kowalskiej.



Film „POWSTANIEC 1863” opowiadający o powstaniu styczniowym

Od 12 stycznia 2024 roku w polskich kinach można oglądać współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej obraz „Powstaniec 1863”. Produkcja w reżyserii Tadeusza Syki z Sebastianem Fabijańskim w roli głównej jest pierwszą od ponad 30 lat fabułą opowiadającą o najdłuższym w polskiej historii zrywie niepodległościowym. Premiera filmu wpisała się w obchody 160. rocznicy powstania styczniowego.

Fabula filmu „Powstaniec 1863” skupia się wokół postaci księdza Stanisława Brzóska, nazywanego „Duchem”, który był dowódcą oddziału i naczelnym kapelanem powstania.

Opowieść rozpoczyna się w 1920 roku, na chwilę przed Bitwą Warszawską. Jeden z obecnych w koszarach żołnierzy okazuje się być weteranem Powstania Styczniowego, który wspólnie z księdzem Brzóska walczył w drugiej połowie XIX wieku przeciwko carskiej Rosji.

Powstanie styczniowe zostaje przedstawione z perspektywy księdza Brzóska. 22 stycznia 1863



roku, w dniu wybuchu narodowego zrywu, ksiądz Brzóska staje na czele oddziału, który przeprowadza zakończony sukcesem atak na rosyjski garnizon wojskowy. Duchowny zostaje mianowany oficerem i naczelnym kapelanem. Wkrótce tropem ks. Brzóska rusza

plk. Maniukin zwany „Katem Podlasia”, ale przez najbliższe dwa lata polski bohater pozostanie nieuchwytny siejąc popłoch wśród wojsk Imperium Rosyjskiego i dając polskiemu społeczeństwu nadzieję na wydostanie się spod carskiego zaboru.



materiały promocyjne

Kinga Pitala

Stary Kraków

Ach ten nasz Kraków!
Zabytków tutaj bez liku.
Aż trudno w to uwierzyć,
że jest on taki stary!

W Krakowie dwa gołębie na gałęzi siadły
I tak gawędziły sobie:

- Zobacz! To chyba Sukiennice,
tam dalej Ratusz stoi.
- Tam kościółek Wojciecha –
ale on jest mały!
- Ale piękny ten Kraków.
- Piękny, wielki, giętki,
pomalowany w magiczne cętki.
- Och, jak tu pięknie! Och jak tu pięknie!

Gołębie raczej miały.
Tak Kraków pokochały,
że na zawsze w nim zostały.

Karolina Merwart

Wiersz o Krakowie

Kiedy chodzę po moim Krakowie,
W blade niebo spoglądam do góry,
Tysiąc myśli wiruje mi w głowie,
Gdy wiatr liście porywa, gdzieś w chmury.

Z mnóstwem myśli
Przebiegam ulice,
Widzę Rynek
I Sukiennice.

Tu są bajgle,
Jakich nigdzie nie ma.
Tu najpiękniej
Kwitną wiosną drzewa.

Kocham Kraków za błękitne niebo,
Za kasztany do nóg spadające,
Za deszcz, który daje trawie zieleń
I za kwiaty przy Plantach kwitnące.

W tej rubryce wykorzystano prace laureatów VI edycji Konkursu Literackiego na wiersz o Krakowie (kategoria wiekowa – dzieci ze szkoły podstawowej)

Kościół św. Wojciecha w Krakowie i jego podziemia

Ten niepozorny kościółek, znajdujący się na Rynku Głównym, jest jedną z najstarszych świątyń w Krakowie. Jego losy są związane z historią Polski i świętego Wojciecha, który zginął śmiercią męczeńską w roku 997. Jego kanonizacja nastąpiła już dwa lata później, stąd też pierwszy kościół pod jego wezwaniem mógł powstać już na przełomie X i XI wieku.

Niewielka świątynia stanęła przy drodze na wzgórze wawelskie, w pobliżu „źródłka świętego Wojciecha”. Obecny romański kościół został zbudowany na początku XII wieku. Kościółek był wielokrotnie przebudowany i obecnie łączy cechy romańskie, gotyckie i barokowe. Z romańskich fragmentów zachowały się elementy kamieniarki: rozglifione okna, portal oraz część muru z kostki kamiennej.

Początkowo kościół wzniesiony był z drewna, ale już pod koniec XI lub w początku XII stulecia zastąpiono go murowaną świątynią, której fundamenty wykonano z łamanych kamieni wapiennych, natomiast partie naziemną wzniesiono z regularnych kostek wapiennych, typowych dla budownictwa romańskiego z początku XII wieku. Najprawdopodobniej do XV stulecia świątynia otoczona była niewielkim cmentarzem. Był on bardzo intensywnie wykorzystywany od XI do XIV wieku. Podczas badań archeologicznych w latach 60. XX wieku odkryto tu relikty pochówków około 367 osób. Sam kościół dotrwał do naszych czasów w niemal nie zmienionej formie, w XVII i XVIII wieku został on poddany niewielkim modernizacjom polegającym m.in. na dobudowie zakrystii i kaplicy bł. Wincentego Kadłubka oraz wykonaniu nowego wejścia do świątyni.

opr. **Elena Dudari**
na podstawie www.visitmalopolska.pl

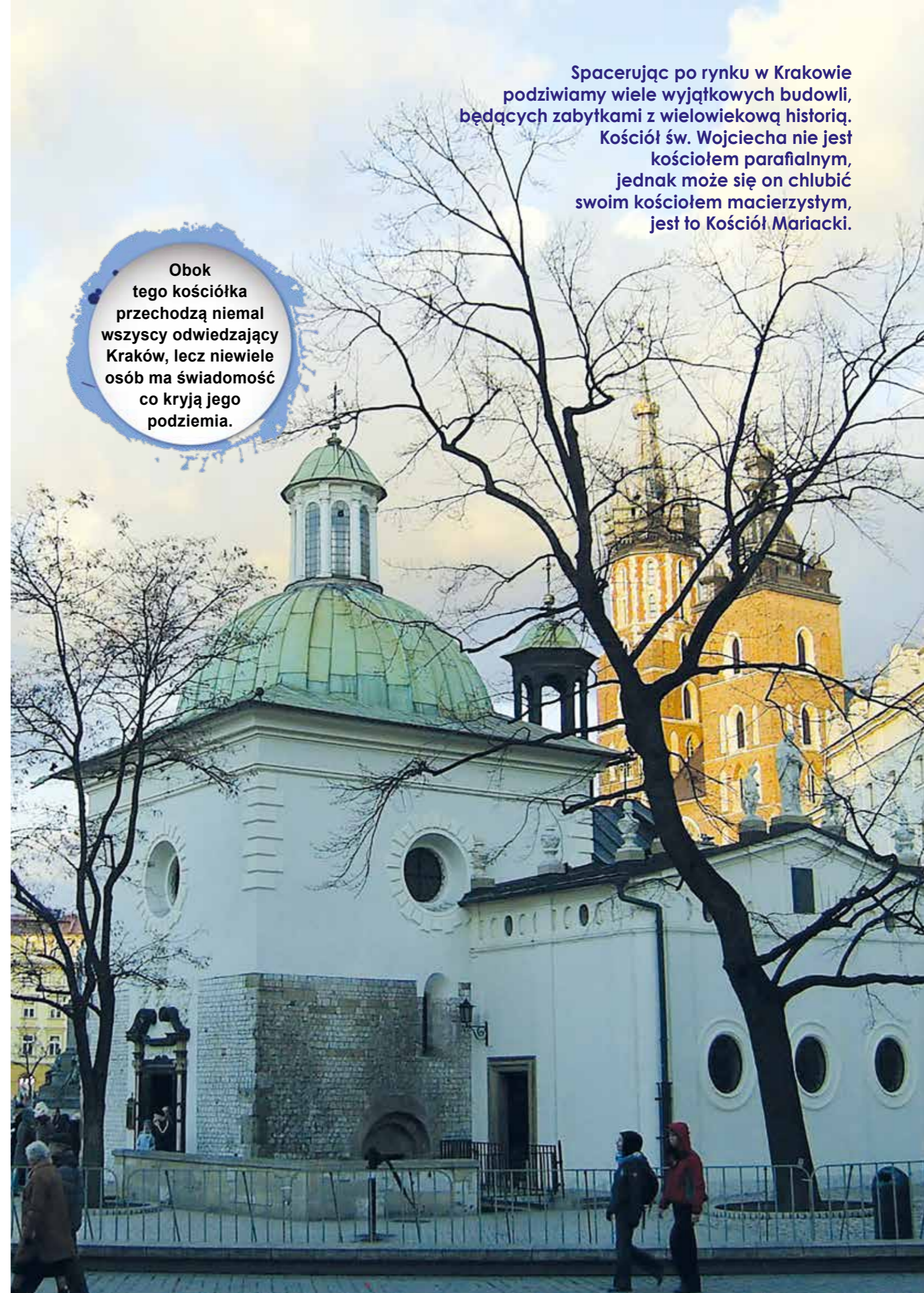
ciekawostki

W podziemiach kościoła Muzeum Archeologiczne w Krakowie przygotowało wystawę, której celem jest przybliżenie historii Rynku Głównego, kościoła św. Wojciecha oraz samego patrona świątyni - św. Wojciecha. Ekspozycja umożliwia zwiedzającemu zobaczyć m.in. śladów drewnianych podłóg i kamiennych posadzek wewnątrz kościoła oraz murów romańskich z łamanych kamieni i kostki wapiennej.



Obok tego kościółka przechodzą niemal wszyscy odwiedzający Kraków, lecz niewiele osób ma świadomość co kryją jego podziemia.

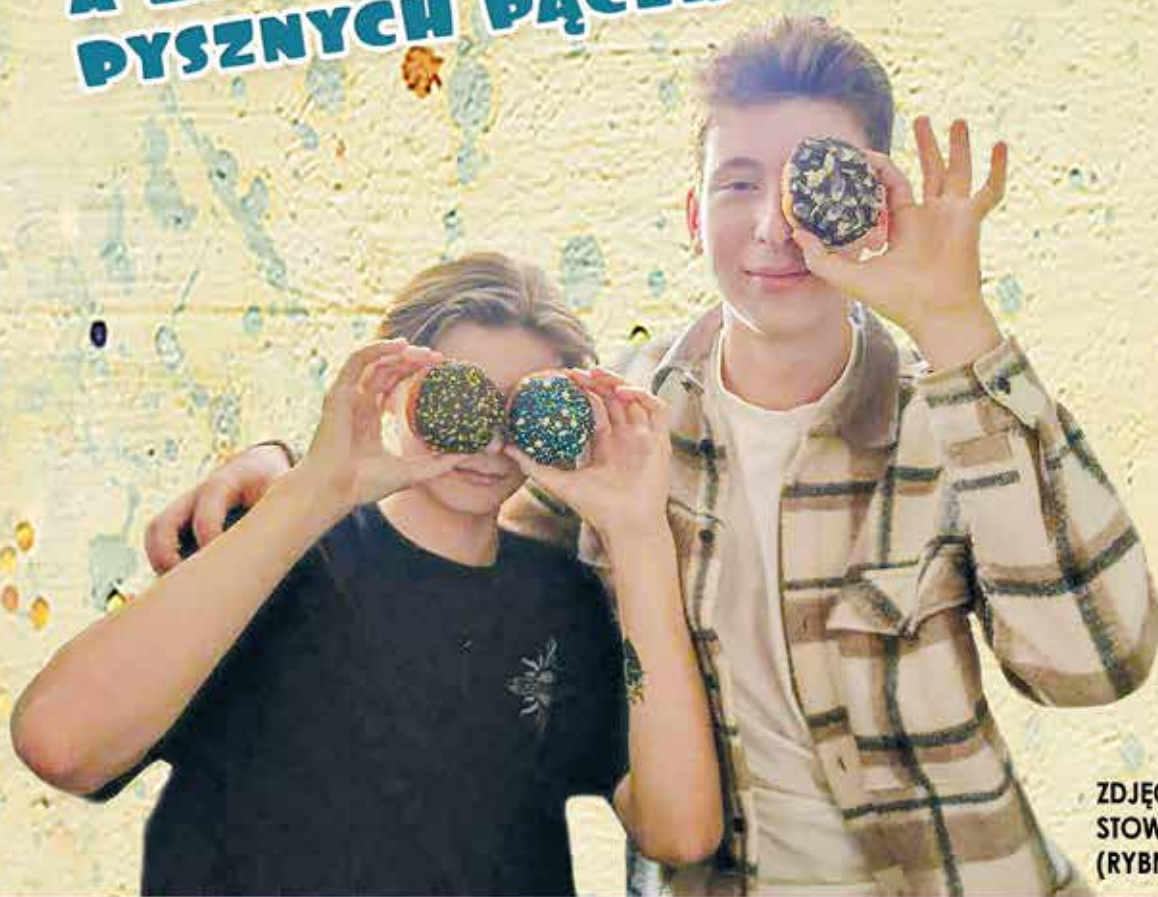
Spacerując po rynku w Krakowie podziwiamy wiele wyjątkowych budowli, będących zabytkami z wielowiekową historią. Kościół św. Wojciecha nie jest kościołem parafialnym, jednak może się on chlubić swoim kościołem macierzystym, jest to Kościół Mariacki.



**KTO W TEUSTY CZWARTEK
NIE ZJE PĄCZKÓW KOPY,
TEMU MYSZY ZJEDZĄ POLE
I BĘDZIE MIAŁ PUSTKI W STODOLE.**

**TEUSTY CZWARTEK PĄCZKAMI
FETUJE, A OD DOPIELCA
ŚCISŁY POST SZYKUJE.**

**POWIEDZIAŁ BARTEK,
ŻE DZIŚ TEUSTY CZWARTEK,
A BARTKOWA UWIERZYŁA,
PYSZNYCH PĄCZKÓW NASMAŻYŁA.**



ZDJĘCIE:
STOWARZYSZENIE POLONIA
(RYBNICA)